

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 45 (1758) 24.11.2006 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Terenowy Sztab Akcji
„Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”
 Przedszkole Integracyjne nr 5 w Świdniku
 ul. Hallera 11
 Rozpoczynamy działalność
 21 listopada - 5 grudnia 2006r.

Prosimy o włączenie się do zbiórki darów rzeczowych w postaci: zabawek, odzieży, słodyczy, artykułów spożywczych nadających się do długotrwałego magazynowania, środków czystości, materiałów szkolnych.



SKOK ŚWIDNIK



SW-4 w Dęblinie

Wystartował w przyszłość



Fot. Miłosz Rusiecki

16 listopada 2006 roku na lotnisku Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie wylądował śmigłowiec SW-4 Puszczczyk - jedna z dwóch maszyn odebranych tego dnia oficjalnie przez Siły Powietrzne RP. Tym samym polskie lotnictwo wojskowe stało się właścicielem nowego typu śmigłowca. Świadcami tego wydarzenia byli: Radosław Sikorski - minister obrony narodowej, gen. broni Stanisław Targosz - dowódca Sił Powietrznych RP, gen. brygady Ryszard Hać - Komendant WSO SP w Dęblinie.

Dokończenie na str. 2

Sprostowanie

Informacja o liczbie głosów zdobytych przez pana Jakuba Osinę w wyborach do Rady Miasta z dnia 12 listopada 2006 roku, podana w numerze 44 „Głosu Świdnika” na stronie pierwszej była nieprawdziwa. Jakub Osina zdobył w tych wyborach 379 głosów i związku z tym ranking poparcia dla poszczególnych radnych przedstawia się następująco:

KKW Rodzina i Prawo

Waldemar Jakson - 683
 Włodzimierz Radek - 478
 Aleksander Suski - 473
 Janusz Królik - 414
 Andrzej Radek - 325
 Kazimierz Patrzało - 315
 Stanisław Kubiniec - 284
 Mirosław Tarkowski - 240
 Kazimierz Bachanek - 202
 Stella Groniek - 171
 Piotr Karwowski - 144
 Grażyna Cwiklak - 117
 Jacek Zakrzewski - 82

KKW Świdnik Wspólna Sprawa

Jakub Osina - 379
 Mariusz Wilk - 301
 Tomasz Kisiel - 300
 Wiesław Ksiński - 151

KKW Forum Demokratycznej Lewicy

Krzysztof Kruczek - 227

KKW Świdnicka Platforma Samorządowa

Wojciech Borkowski - 310
 Tadeusz Paterek - 181
 Stanisław Skrok - 154

Jakub Osina

Radni ci sami chociaż wyniki niepełne

Niestety pośpiech nie popłaca. Przekonaliśmy się o tym na własnej skórze publikując wyniki wyborów do Rady Miasta. Okazało się, że dane, które uzyskaliśmy w poniedziałek były niekompletne. W efekcie zaniżyliśmy liczbę głosów oddanych na czterech radnych, co jednak nie zmieniło wyników głosowania. Zatem skład nowej rady pozostaje bez zmian. Błędy dotyczyły następujących osób:

Grażyna Cwiklak otrzymała 117 głosów (w błędnej wersji 104),

Waldemar Jakson otrzymał 683 głosy (w błędnej wersji 551),

Stanisław Kubiniec otrzymał 284 głosy (w błędnej wersji 212),

Jakub Osina otrzymał 379 głosów (w błędnej wersji 269).

Mimo autoryzacji wyników wyborów do Rady Powiatu zakradł się nie jeden błąd. Barbara Gontarz startowała w nich z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, a nie KWW Rodzina i Prawo. Pani Gontarz została wybrana na radną powiatu.

Pragniemy serdecznie przeprosić zarówno radnych, jak i osoby zainteresowane wynikami ich faworytów oraz czytelników. Zapewniamy, że nieścisłości były wynikiem pośpiechu, a nie braku rzetelności.

(opinie ua str. 2)



INWESTOR: POWIAT ŚWIDNICKI

INWESTYCJE WSPÓLFINANSOWANE PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO W RAMACH ZINTEGROWANEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO ROZWOJU REGIONALNEGO

PROJEKT: „REMONT DROGI POWIATOWEJ NR 2113 L MELGIEW - PIASKI OD KM ROBOCZEGO 0+000 DO KM 7+300”

UDZIAŁ ŚRODKÓW
 W REALIZACJI PROJEKTU: EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO: 75%
 POWIAT ŚWIDNICKI: 25%

Wartość projektu: 2 468 032 PLN

PROJEKT: „REMONT DROGI POWIATOWEJ NR 2026 L ŁYSOLAJE - PEŁCZYN OD KM 0+122 DO KM 4+227”

UDZIAŁ ŚRODKÓW
 W REALIZACJI PROJEKTU: EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO: 69,35%
 POWIAT ŚWIDNICKI: 30,65%

Wartość projektu: 1 149 422 PLN



SKOK ŚWIDNIK TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY



Wystartował w przyszłość

Dokończenie ze str. 1

Za SW-4 szmat drogi

Śmigłowiec wystartował do pierwszego lotu w październiku 1996 roku. Za jego sterami siedział wówczas Zbigniew Dąbski - pilot doświadczalny

Mały śmigłowiec - duża satysfakcja

Polska lotnicza myśl konstrukcyjna obfituje w liczne, udane pomysły. Rzadko jednak znajdowały one masowe zastosowanie. Przed wojną były P.11 Zygmunta Puławskiego i bombowiec Łoś. Początek wojny nie dał im

Początkowo mieli dużo wątpliwości: że jednosilnikowy i jak zachowa się w autorotacji, czyli lądowaniu z wyłączonym silnikiem. Nakręcone w czasie szkolenia zdjęcia filmowe pokazują, że lądowanie na płozach, z wyłączonym silnikiem, przebiega równie płynnie jak na kołach. Dziś trudno o lepszych ambasadorów SW-4 niż pierwsi wyszkoleni na tym śmigłowcu piloci wojskowi.

Klonowanie Puszczyka

SW-4 w wojsku będzie nosił nazwę Puszczyk. Minister Sikorski ocenił żartobliwie, że dla zachodnich sojuszników nie będzie ona trudniejsza do wymówienia niż polska nazwa własna myśliwca F-16 - Jastrząb. Chyba jednak nie w nazwie śmigłowca zawiera się jego największe wyzwanie. Podczas czwartkowej uroczystości w Dęblinie gen. brygady Roman Polak - dyrektor Departamentu Zaopatrzenia Sił Zbrojnych w Ministerstwie Obrony Narodowej i Mieczysław Majewski - prezes zarządu PZL-Świdnik podpisali umowę na dostawę 22 śmigłowców SW-4 w ciągu trzech najbliższych lat. Wartość kontraktu - 110 milionów złotych. Produkcja śmigłowców wymagać będzie maksymalnej mobilizacji całej firmy. Nie dlatego, że Puszczyk jest szczególnie skomplikowany, ale dlatego, że w Świdniku powstawać będą niezwykle ważne dla śmigłowca zespoły, których wytwórnia dotychczas nie produkowała - przekładnie przenoszące napęd z silników na wirniki: nośny i ogonowy. Dotychczas ich wytwórcą była WSK Rzeszów, która po zmianie właściciela przestała być zainteresowana produkcją przekładni dla śmigłowca napędzanego silnikami wytwarzanymi przez konkurencję.



Fot. Miłosz Rusiecki

Minister Radosław Sikorski wręcza kwiaty Zofii Ruseckiej, matce chrzestnej śmigłowca SW-4 Puszczyk. W czasie drugiej wojny światowej pani Zofia była łączniczką Armii Krajowej.

PZL-Świdnik. Zdawać by się mogło, że 10 lat od pierwszego lotu do rozpoczęcia normalnej eksploatacji, to epoka. Ale lotnictwo nie znosi pośpiechu. Dla przykładu amerykański super śmigłowiec Comanche powstał co najmniej równie długo. Różnice? SW-4 kosztował kilkadziesiąt milionów złotych. Zbudowała go w pojedynkę firma nie opływająca w dostatek. 16 listopada 2006 roku wystartował w dorosłe życie. Comanche? - Oczywiście śmigłowiec zupełnie innej klasy i przeznaczenia. Amerykańscy podatnicy zainwestowali w niego kilkadziesiąt miliardów dolarów, a w proces budowy śmigłowca zaangażowane były najpotężniejsze koncerny amerykańskie. Efekt? - Comanche pozostał zaawansowanym lotniczym eksperymentem.

szans na rozwinięcie skrzydeł. Po wojnie: Iskra i Wilga - samoloty zupełnie różne, ale wśród lotników do dzisiaj cenione. Świdnik ma pod tym względem wyjątkowe szczęście. Zarówno Sokół, jak i SW-4 miały szansę dożyć. Sokół cieszy się dziś opinią solidnego śmigłowca. Swoją prawdziwą wartość pokazuje w ekstremalnych warunkach, kiedy lotni-



Fot. Mirosław Trembecki

W czasie uroczystości minister Radosław Sikorski odznaczył trzech zasłużonych pracowników PZL-Świdnik. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Ryszard Cukiernik - dyrektor handlowy przedsiębiorstwa oraz Andrzej Słotwiński - sekretarz Rady Nadzorczej i prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi przy PZL-Świdnik. Brązowy Krzyż Zasługi odebrała Wanda Sawczuk z Zakładu Badawczo-Rozwojowego.

cze gadzety przestają mieć znaczenie, kiedy trzeba o prostu wystartować i wykonać misję. SW-4 z kolei, to inne pokolenie. Sam wygląd śmigłowca zdradza, że powstał w zupełnie innych warunkach i z innym przeznaczeniem. Ma nie tylko pracować, ale i cieszyć oko. Pełni dystansu piloci wojskowi nie kryli entuzjazmu, kiedy już go poznali.

Historia SW-4 jako pomysłu na lekki, ekonomiczny śmigłowiec, jest prawie tak stara, jak historia PZL-Świdnik. Łączą się z nim nazwiska wybitnych konstruktorów: Jerzego Kotlińskiego, Stanisława Trębca, Krzysztofa Bzówki - ludzi, którzy wiedzieli, że taka maszyna będzie kiedyś Świdnikowi potrzebna. 16 listopada, na lotnisku Szkoły Orłąt w Dęblinie nabrała ona pełnych kształtów.

Jan Mazur



Fot. Jan Mazur

Pomysłodawczynią nazwy Puszczyk dla śmigłowca SW-4 jest szef pchor. Ewelina Zak, studentka I roku Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych.

Ruch Odbudowy Polski - Świdnik II Liceum Ogólnokształcące im. K.K. Baczyńskiego Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta

Po raz kolejny zwracamy się do mieszkańców miasta i powiatu Świdnik o udział w akcji popieranej przez Urząd Miasta Świdnik

„Rodacy Polakom zza wschodniej granicy Polski”

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia 2006 r. przygotowujemy paczki dla potrzebujących polskich rodzin w miejscowości Raduń na Białorusi oraz dla Stowarzyszenia Osób Represjonowanych przy Związku Polaków na Białorusi w Grodnie.

Przyjmujemy: produkty spożywcze o długim terminie przechowywania, w opakowaniach nie tłukących się (olej, cukier, ryż, konserwy), środki higieniczne, słodczyce, kawę, herbatę, przyprawy, galaretki owocowe, itp.

Dary na paczki można składać w każdy wtorek i czwartek od 28.11.2006 do 14.12.2006 r. w godzinach od 17.00- 18.00 w siedzibie ROP przy ulicy Niepodległości 32 w Świdniku.

Nasi rodacy oczekują na gesty pamięci
Tel. kontaktowy 602 - 504 - 662

Za organizatorów Kazimierz Bachanek

Wszystkim osobom, które w wyborach samorządowych oddały swój głos na kandydatów Komitetu Wyborczego Wyborców Rodzina i Prawo przyczyniając się do zwycięstwa wyborczego naszego Komitetu składamy serdeczne podziękowania. Jesteśmy zeterminowani realizować nasz program wyborczy, który spowoduje dalszy rozwój Świdnika i wzrost komfortu życia jego mieszkańców

Waldemar Jakson - burmistrz Świdnika
Radni Rodziny i Prawa w Radzie Miasta Świdnik

Wszystkim, którzy w wyborach samorządowych do Rady Miasta oddali na mnie swój głos składam serdeczne podziękowania.
Nie zawiodę Państwa zaufania.

Kazimierz Patrzala

OPINIE

Niniejszym pragnę uspokoić wielu moich wyborców, którzy kontaktowali się ze mną po podaniu przez Głos Świdnika kłamliwej informacji na temat liczby zdobytych przeze mnie w wyborach samorządowych głosów. Informacja była oczywiście nieprawdziwa. W rzeczywistości, z którą jak widać redakcja Głosu Świdnika czasem nie potrafi sobie poradzić, zdobyłem 379 głosów. Dane te były ogólnodostępne dla każdego rzetelnego dziennikarza - między innymi na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej, mojej stronie www.jakubosina.pl, czy drzwiach Urzędu Miasta. Pragnę poinformować również moich wyborców, że wynik ten był najlepszym wynikiem wśród radnych komitetów Świdnik - Wspólna Sprawa, Świdnicka Platforma Samorządowa oraz Forum Demokratycznej Lewicy, co świadczy o ogromnym poparciu, jakim mnie obdarzono i nakłada na mnie tym większą odpowiedzialność, której nieprawdziwe doniesienia Głosu Świdnika nie są w stanie ze mnie zdjąć.

Jakub Osina
radny Rady Miasta Świdnik

Od redakcji

Z tekstu, który zamieściliśmy powyżej wynika, że pan Jakub Osina nie chce przyjąć do wiadomości (mimo wcześniejszych rozmów i wyjaśnień), że pomyłki w liczbie oddanych głosów wynikły z przykrego w skutkach błędu osoby przygotowującej do publikacji wyniki głosowania, popełnionego poza redakcją.

Posądzanie nas, zresztą nie po raz pierwszy, o celowy atak na jego osobę jest bezpodstawne, jako że błędy dotyczyły również trzech innych osób: Waldemara Jaksona (w błędnej wersji „stracił” on 132 głosy), Stanisława Kubinca (72 głosy) i Grzegorz Cwiklak (13 głosów). Gwoli sprawiedliwości p. Jakub Osina nie jest tu więc poszkodowany najbardziej, ponieważ w błędnej wersji wyników nie dopisano mu 110 głosów.

Wszystkie osoby, które poczuły się dotknięte podaną przez nas niepełną informacją raz jeszcze przepraszamy.

PS. Niestety, błędnie nie ustrzegł się również w swoim sprostowaniu na 1 stronie Jakub Osina, który nie umieścił na liście radnych Mirosława Tar-kowskiego. Oczywiście poprawiliśmy tę pomyłkę. Stosując Pana retorykę pytamy: czy był to tylko błąd, czy może celowe działanie?



Fot. Anna Knapka

Sobotni pokaz mody był pierwszym z cyklu, który zapowiedzieli właściciele sklepów odzieżowych mieszczących się na pierwszym piętrze Galerii Venus. Największe zainteresowanie wśród widzów wzbudziły suknie wieczorowe i bielizna, prezentowane przez uroczę dziewczyny z lubelskiej agencji modelek.

GŁOS
Świdnika

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL - Świdnik S.A. i Urzędu Miasta Świdnik.

Nakład: 2000 egz.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.

Tel/fax 0 81 468-74-54. e-mail: glosswidnika@wp.pl



Więcej w państwowych niż w prywatnych

Przynależność do związków zawodowych deklaruje 14 proc. zatrudnionych Polaków, z tego 5 proc. należy do „Solidarności”.

Według ostatnich badań CBOS aż 53 proc. pracujących Polaków pracuje w zakładach, gdzie nie działają związki zawodowe. Przynależność do organizacji pracowniczych deklaruje 14 proc. pracujących Polaków. Z tego do „Solidarności” należy 5 proc. badanych, do OPZZ 4 proc. a do Forum Związków Zawodowych 2 proc. Prawdopodobieństwo, że pracownik jest członkiem związku rośnie wraz z wiekiem. Wśród najmłodszych pracowników nie ma wcale związkowców, wśród najstarszych stanowią około jednej czwartej.

Do organizacji pracowników najczęściej należą zatrudnieni w sektorze państwowym. Ponad jedną czwartą zatrudnionych w zakładach i instytucjach państwowych to członkowie związków zawodowych. Znacznie niższe jest uzwiązkowienie w spółkach z udziałem właścicieli prywatnych i państwa. W sektorze prywatnym tylko nieliczni pracownicy deklaruje przynależność do związków zawodowych. Najwięcej członków związku jest w oświacie, ochronie zdrowia, a także w administracji, transporcie, łączności i przemyśle. Najłatwiej zorganizowani są pracownicy w budownictwie, handlu i usługach.

Według badań CBOS jedna piąta pracowników deklaruje, że w ich zakładzie pracy został zawarty układ zbiorowy pracy. Ponad połowa zatrudnionych twierdzi, że nie ma takiego układu, a 20 proc. nie wie na ten temat.

Zdaniem zdecydowanej większości respondentów zawieranie układów zbiorowych pracy pomiędzy zarządem firmy a związkami zawodowymi korzystnie wpływa na sytuację pracowników i zakładu pracy.

Mniej więcej co dziesiąty pracownik przyznaje, że część jego wynagrodzenia to nieopodatkowane pieniądze. Zawód pracownika i branża, w której działa jego zakład pracy, mają znaczenie jeśli chodzi o warunki pracy, regularność wypłat wynagrodzeń oraz możliwości organizowania się w związki zawodowe. Robotnicy częściej niż pracownicy umysłowi (niższego i wyższego szczebla) pracują w nieprzepisowych warunkach. Zatrudnieni w przemyśle, budownictwie, handlu i usługach częściej niż inni twierdzą, że ich wypłaty są nieregularnie wypłacane. Pracownicy budownictwa, usług i administracji częściej niż inni nie mają możliwości organizowania się.

Dział Informacji KK

Korzystne zmiany w prawie pracy

Uchwalona ostatnio przez sejm nowelizacja kodeksu pracy zniósła obowiązek odpracowywania świąt i wydłużyła o dwa tygodnie urlopy macierzyńskie.

Koniec odpracowywania świąt!

Sejm zmienił zasady uwzględniania świąt przy ustalaniu wymiaru czasu pracy. Wystąpienie dwóch świąt w jednym tygodniu nie będzie już rodzic obowiązku odpracowywania jednego z nich. Nowelizacja zmienia treść art. 130 kodeksu pracy. Obecnie, zgodnie z jego postanowieniami, za każde święto występujące w okresie rozliczeniowym przypadające w innym dniu niż niedziela, należy obniżyć wymiar czasu pracy o 8 godzin. Jeżeli jednak w tygodniu, obejmującym 7 dni od poniedziałku do niedzieli, wystąpią dwa święta w inne dni niż niedziela, obniżenie wymiaru czasu pracy o 8 godzin następuje z tytułu tylko jednego z tych świąt. Sejm postanowił to zmienić i po 30 listopada każde święto, niezależnie od tego, ile ich będzie w jednym tygodniu, ma powodować obniżenie wymiaru czasu pracy o 8 godzin.

Dłuższy urlop macierzyński

Sejm wydłużył urlopy macierzyńskie o dwa tygodnie. Pracownicy przysługujący urlop macierzyński w wymiarze 18 tygodni przy pierwszym porodzie. Każde następne urodzenie dziecka uprawniać ma do 20-tygodniowego urlopu. Urodzenie więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie ma uprawniać do 28 tygodni urlopu. Zmieniono również wiek dziecka w przypadku jego przysposobienia; zgodnie z nowymi przepisami urlop przysługujący będzie do ukończenia przez dziecko 7 roku życia. Przy okazji nowelizacji ustawodawca rozstrzygnął wątpliwości, jak należy liczyć okres urlopu i kiedy się on zaczyna. Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami, jeżeli pracownica nie korzysta z urlopu macierzyńskiego przed przewidywaną datą porodu, pierwszym dniem urlopu jest dzień porodu. Do tej pory ani kodeks pracy, ani inny przepis prawa pracy, nie wskazywał, w jaki sposób należało obliczać tygodniowy wymiar urlopu. ZUS przyjmował jednak swoją wykładnię obliczania tego terminu, która różniła się od tego, co wskazywał kodeks cywilny.

Zmiana przyjęta przez sejm sankcjonuje dotychczasową praktykę ZUS i wprowadza na użytek urlopu macierzyńskiego odrębne rozumienie terminu tygodniowego.

Uwaga!

Uchwalone nowelizacje przepisów zostały przyjęte przez sejm w wersji zbliżonej do zaproponowanej przez rząd i jest mało prawdopodobne, by uległy one zmianie podczas obrad senatu, niemniej jednak przepisy te wejdą w życie dopiero po zaakceptowaniu ich przez senat i podpisaniu przez prezydenta oraz ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Biuro Prawne NSZZ „S”

Niedziela z dziećmi, święta z rodziną!

Około 200 związkowców z „Solidarności” protestowało 14 listopada br. przed Sejmem domagając się od posłów wprowadzenia ustawowego zakazu handlu w niedziele i święta.

Pikięte zorganizował Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S”. Jak mówił podczas protestu przewodniczący Sekretariatu, pracownicy handlu są wciąż przez posłów zwożeni obietnicami wprowadzenia odpowiednich uregulowań. Podkreślał, że obowiązek pracy w dni ustawowo wolne wiąże się dla pracowników z utratą kontaktu z rodziną. Z budynku Sejmu, w którym obradowała właśnie Rada Ochrony Pracy, wyszedł do protestujących członek Rady i szef Śląsko-Dąbrowskiej „S” Piotr Duda. - Praca handlu w niedziele to nie żadna służba dla społeczeństwa, tylko zwykły wyzysk. Nie można się też podierać badaniami opinii publicznej - przecież większość ludzi chciałaby też, by w niedziele i święta były otwarte banki i urzędy, a tak nie jest - mówił Piotr Duda.

Z protestującymi spotkał się też szef Komisji Krajowej NSZZ „S” Janusz

Śniadek i postowie. W proteście uczestniczyli też przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców Polskich, którzy, jak mówili, choć są pracodawcami, to popierają wprowadzenie zakazu.

Przedstawiciele protestujących wręczyli marszałkowi Markowi Jurkowi petycję. „Pracownicy handlu to olbrzymia grupa zawodowa, dla której wszystkie niedziele i święta narodowe od wielu już lat są zwykłymi dniami pracy. Oznacza to ograniczenie wolności dla tej grupy zawodowej, pomimo konstytucyjnych zapisów o równości wszystkich obywateli wobec prawa. Pracownicy handlu zostali najwyraźniej przypisani do drugiej kategorii obywateli naszego kraju. (...) Po raz kolejny Święto Niepodległości było dla tysięcy pracowników handlu zwykłym dniem roboczym. To wynik opiekałości, a nawet niechęci polskich parlamentarzystów do zmiany powyższych uregulowań. Jesteśmy tym bardzo rozczarowani” - napisali związkowcy w petycji przekazanej marszałkowi Jurkowi.

Biuro Informacyjne KK NSZZ „S”

Migrujący związkowiec

Do związku zawodowego możemy należeć również, podejmując pracę za granicą, np. w Niemczech do Ver.di, a we Francji do CFDT. Gorzej jest w przypadku podjęcia pracy sezonowej lub wyjazdu na krótkotrwały kontrakt.

Zsanza dla osób często zmieniających miejsce swojej pracy w granicach Unii Europejskiej jest Europejski Związek Pracowników Migracyjnych wpisany w Niemczech do rejestru zrzeszeń zawodowych. Główna siedziba znajduje się w Monachium, a biura we Frankfurcie nad Menem i w Warszawie, w której to mieści się Stowarzyszenie Pracowników Migracyjnych.

EZPM utworzyli wędrujący robotnicy sezonowi organizując się w stowarzyszenie zawodowe. Celem związku jest wspieranie interesów ekonomicznych, socjalnych, zawodowych i kulturalnych osób zatrudnionych, a także poprawienie ogólnej sytuacji pracowników migracyjnych. Ważne jest również informowanie pracowników o warunkach panujących w nowym kraju zatrudnienia. Obcokrajowcy mają szansę zapoznać się z prawem pracy czy też zasadami ubezpieczenia społecznego w nowym miejscu zatrudnienia. Jest to szansa dla ludzi, którzy wyjeżdżają z Polski do innych państw w celu podjęcia pracy tymczasowej, aby czuli się bezpiecznie i mieli opiekę, zmniejsza się także ryzyko ewentualnej nieuczciwości nowego pracodawcy.

Biuro Informacyjne KK NSZZ „S”

SIPTU i „Solidarność”

Janusz Śniadek, Przewodniczący NSZZ „Solidarność” podpisał 20 listopada br. umowę z irlandzkim związkiem zawodowym SIPTU.

„Solidarność” i SIPTU są zdania, że najlepszym sposobem wyrównania wynagrodzeń pomiędzy polskimi i irlandzkimi pracownikami, jest organizowanie się w związek zawodowy - mówi Mike Jennings, Sekretarz Regionalny SIPTU. - Mam nadzieję, że wizyta przewodniczącego Janusza Śniadka pomoże nam przekonać polskich pracowników do organizowania się - dodaje Jennings.

W podpisanej umowie, SIPTU oraz „Solidarność” zobowiązały się do współpracy na rzecz m.in. rozwoju organizacji związkowych w obszarach, gdzie związki zawodowe są słabo reprezentowane lub nieobecne. Współpraca będzie polegała przede wszystkim na przekonywaniu i ułatwianiu pracownikom z każdego kraju wstąpienia do związku zawodowego w trakcie zatrudnienia w drugim kraju, wymianie informacji oraz obustronnym wsparciu w stosunkach z rządami, organizacjami pracodawców i innymi związkami zawodowymi.

SIPTU i „Solidarność” uznają, że „dumping socjalny” oraz „wyścig do dna” stanowią wielkie zagrożenie dla przyszłego dobrobytu i bezpieczeństwa zatrudnienia wszystkich pracowników. Dlatego obydwie związki chcą współpracować, aby skutecznie przeciwdziałać próbom wykorzystania konkurencji między pracownikami (szczególnie migrującymi) do pogorszenia i redukcji płac oraz warunków pracy.

Według danych irlandzkiego Ministerstwa Spraw Społecznych w Irlandii oficjalnie pracuje 174 tys. polskich pracowników.

Dział Informacji KKNZZ „S”

PORADY PRAWNE

• Kiedy pracodawca nie może rozwiązać z pracownikiem umowy o pracę z powodu długotrwałego zwolnienia?

Kodeks pracy w art. 53 § 2 przewiduje jedynie, iż rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić w razie nieobecności pracownika w pracy z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem - w okresie pobierania z tego tytułu zasiłku, a w przypadku odosobnienia pracownika ze względu na chorobę zakaźną - w okresie pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku. Ponadto rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny, która spowodowała nieobecność.

Jednakże pracodawca powinien zatrudnić pracownika ponownie (w miarę możliwości), jeśli ten w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu przebywania na długotrwałym zwolnieniu, zgłosi swój powrót do pracy niezwłocznie po ustaniu tych przyczyn.

• W jakiej sytuacji pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę z powodu długotrwałego przebywania na zwolnieniu lekarskim?

Rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę z powodu przebywania na długotrwałym zwolnieniu lekarskim może nastąpić, gdy niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż 3 miesiące - gdy pracownik zatrudniony jest u danego pracodawcy krócej niż 6 miesięcy, albo gdy pracownik przebywa na zwolnieniu dłużej niż łączny czas pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz

pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową; albo też w razie usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy z innych, niż powyższe, przyczyn, jeżeli nieobecność trwa dłużej niż 1 miesiąc.

• Kto i w jakich częściach opłaca składki - pracodawca czy pracownik?

Składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracowników, czy zleceniobiorców są finansowane w równych częściach przez ubezpieczonego (pracownika, zleceniobiorcę) i płatnika składek (pracodawcę, zleceniodawcę). Składka na ubezpieczenie emerytalne wynosi 9,76%, a na ubezpieczenie rentowe 6,50% i w takich wielkościach powinni opłacać je i pracownik i pracodawca.

Z kolei składki na ubezpieczenie chorobowe opłacają tylko sami ubezpieczeni (pracownik, zleceniobiorca) w wysokości 2,45%.

Ubezpieczenie wypadkowe jest finansowane tylko ze środków własnych płatnika składek w wysokości 0,97% - 3,86%. Ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają pracownicy, zleceniobiorcy i osoby z nimi współpracujące, a także osoby współpracujące z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność.

Natomiast osoby prowadzące pozarolniczą działalność mają obowiązek samodzielnie i ze środków własnych opłacać składki na ubezpieczenie społeczne.

Dział Prawny ZR NSZZ „Solidarność”

Podziękowanie

Wspólnota Świdnicka dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Biegów Niepodległości oraz mieszkańcom Świdnika, którzy uczestnicząc w imprezie, nadali jej szczególny charakter.

Sponsorami i współorganizatorami biegów byli:

Urząd Marszałkowski Woj. Lubelskiego, Urząd Miasta Świdnik, Starostwo Powiatowe, WSK PZL - Świdnik S.A., Lubelskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych S.A., Miejskie Centrum Profilaktyki, Pegimex, Klub Radnych Miejskich „Rodzina i Prawo”, EC GIGA, Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, REMONDIS, Sklep rowerowy „WIKING”, Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaszku, Firma „WULKANO”, Urząd Gminy Trawniki, Urząd Gminy Piaski, Urząd Gminy Mielęgie, Urząd Gminy Rybczewice, „SKOK” Świdnik, Towarzystwo Bezpieczeństwa „HESTIA”, NSZZ „SOLIDARNOSĆ”, Zakład Remontowy Sp. z o.o., CMK s.c., OKNA F.M. s.c., TKS Świdnik, Piekarnia Adamyol - Roman Joć, Bank PKO B.P. S.A., Spółdzielnia Mieszka-

niowa w Świdniku, TBS LOKUM, Zakład Wyrobów Metalowych - Edward Sztorek, Komendant Powiatowy Straży Pożarnej, Komendant Powiatowy Policji, ŻYWIĘC S.A., Alfred Bondos, Dariusz Mańka, Poseł na Sejm RP Andrzej Mańka, Miejskie Centrum Usług Socjalnych.

Za sprawny przebieg biegów odpowiadali nauczyciele:

1. Start: Grzegorz Dejno - SP3, Arkadiusz Wiącek - G2, Konrad Dolecki - SP3, Elżbieta Dolecka - SP5 - znakowanie kart biegu głównego, Waldemar Wasil, Cezary Sekula - sędzia biegów X-XII.

2. Biura zawodów: Joanna Sekula - G3, Anna Mazurek-Klekot - SP5, Elżbieta Wanarska - II LO, Iwona Mitura - SP3, Teresa Bogusław - G3

3. Meta: Lidia Grobel - ILO, Aneta Stewecka - ZS1, Barbara Bogusz - G1, Piotr Bogusz - SP7, Edyta Rybczyńska - SP7, Barbara Gutek - G1, Małgorzata Okapa - G2, Mariola Lorenz - G2, Elżbieta Radko - G1, Grzegorz Król - G1,

4. Sędzia Główny: Ireneusz Keller - SP7

Szczególne podziękowania należą się też harcerzom Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Świdnik, którzy wspoma-

gali organizatorów oraz młodzież z KSM i świdnickich szkół:

Gimnazjum nr 3: Anna Waricka, Agnieszka Michalska, Olka Sajdlowska, Alicja Blicharz, Patrycja Szewc, II Liceum Ogólnokształcące: Marcin Michalski, Maciej Herda,

Służba Porządkowa: Mateusz Skowiński, Bartek Wybrański, Kamil Łaban, Łukasz Koczkodaj, Łukasz Szalaj,

I Liceum Ogólnokształcące: Aleksandra Oleszczuk, Monika Maciąg, Justyna Zielińska, Katarzyna Dąbrowska, Magda Jabłońska, Iga Tarkowska, Karol Sidorczuk,

Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej: Dawid Katanowski, Piotr Makuch, Krzysztof Pyda, Dawid Mamcarz, Marek Barański, Łukasz Dudkowski, Łukasz Stasieczek, Piotr Pecio, Agata Mika, Lena Anulewicz, Agnieszka Wójcik, Łukasz Krzyżanowski.

Nad bezpieczeństwem i zdrowiem uczestników czuwał: lek. Bożenna Sadowska-Krawczyk z Praktyki Lekarskiej Rodzinnej „Familia” oraz Komenda Policji, Straż Miejska i Straż Pożarna.

*Serdecznie dziękuję
za zaufanie jakim mnie
Państwo obdarzyliście
w wyborach
do Rady Miasta*

Tadeusz Paterek

*Wszystkim Wyborcom z
Okręgu nr 2 w Świdniku,
którzy obdarzyli mnie swoim
zaufaniem w wyborach
samorządowych do Rady Po-
wiatu, serdeczne podziękowa-
nie składa*

Kazimierz Szczygiel

**Wojciech Borkowski wraz
ze Świdnicką Platformą Samorządową
dziękuje Wyborcom**

REPERTUAR kina LOT

24-25 listopada - Karol - papierz, który pozostał człowiekiem, prod. Włochy, od lat 12, godz. 16.00, 19.00

26 listopada - Karol - papierz, który pozostał człowiekiem, prod. Włochy, od lat 12, godz. 13.00, 16.00, 19.00

27 listopada - kino nieczynne

28 listopada - Przegląd filmowy: Plac Zbawiciela, prod. Polska, od lat 15, godz. 19.15

29-30 listopada - kino nieczynne

1. PLAC ZBAWICIELA 28.11.2006 godz. 19.15
reż. Joanna Kos - Krauze, Krzysztof Krauze, wyk. Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, Ewa Wencel, Dawid Gudejko

Dramat. Beata i Bartek, małżeństwo, jakich wiele: z dziećmi, z problemami. Za chwilę odbiorą klucze do mieszkania. Ten czas zamierzają przeczekać u Teresy, mamy Bartka: żeby trochę zaoszczędzić, żeby babcia mogła nareszcie nacieszyć się wnukami. Ale deweloper okazuje się oszustem, a ich wspólne pieniądze przepadają. Zaczyna się dramat. Kłopoty finansowe i wredna teściowa doprowadzają do rozpadu rodziny.

Kosztorysowanie Sieci i instalacje wod-kan. Tel. 0 503 052 593 Faktura VAT

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” Spółka Akcyjna z siedzibą w Świdniku, Aleja Lotników Polskich 1, wpisana dnia 17 lipca 2001 r. - przez Sąd Rejonowy w Lublinie XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego - do rejestru przedsiębiorców pod nr KRS 0000028780

Zarząd PZL-Świdnik S.A. działając na podstawie art. 399 § 1 w związku z art. 400 § 1 K.s.h. oraz na podstawie § 23 ust. 3 Statutu Spółki zwołuje

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

które odbędzie się dnia 4 grudnia 2006 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółki, w Świdniku, Al. Lotników Polskich 1 (Sala Konferencyjna) z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Komisji Skrutacyjnej.
3. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
4. Stwierdzenie prawidłowości zwołania i zdolności Zgromadzenia do podejmowania uchwał.
5. Przyjęcie porządku obrad.
6. Zmiany w Statucie Spółki.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia z Wiceprezesem Zarządu umów o zakazie konkurencji.
8. Podjęcie uchwał w sprawie zawarcia aneksów do umów o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy z Prezesem Zarządu i Członkami Zarządu.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.
10. Wolne głosy i dyskusja.
11. Zamknięcie obrad.

Zgodnie z wymogami art. 402 § 2 Kodeksu spółek handlowych, Zarząd Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” S.A. podaje do wiadomości projektowane zmiany do Statutu Spółki:

1. dotychczasowy § 17 ust. 4 w brzmieniu:

„4. W skład Rady Nadzorczej powoływani są pracownicy Spółki. W Radzie liczącej do pięciu osób, jeden pracownik, w Radzie powyżej pięciu osób - dwóch pracowników.”

otrzymuje brzmienie:

„4. W skład Rady Nadzorczej, bez względu na jej liczebność, powoływani jest jeden pracownik Spółki.”

2. w § 21 ust. 3 dodaje się pkt. 10 w brzmieniu:

„10. na zawieranie umów eksportowych.”

Zarząd Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” S.A. informuje, że zgodnie z art. 407 § 1 Kodeksu spółek handlowych, na trzy dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia, w siedzibie Spółki będzie wyłożona do wglądu lista akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu.

Uprawnieni z akcji imiennych oraz zastawnicy i użytkownicy, którym przysługuje prawo głosu, mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej co najmniej na tydzień przed odbyciem Zgromadzenia. Współwłaściciele akcji zobowiązani są wskazać swego wspólnego przedstawiciela. Przedstawiciele osób prawnych powinni okazać aktualne wyciągi z rejestrów handlowych (KRS) wskazujące osoby uprawnione do reprezentowania tych podmiotów. Osoby nie wymienione w wylocie z rejestru winny legitymować się pisemnym pełnomocnictwem. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności. Podpis złożony na pełnomocnictwie winny być poświadczony przez notariusza, radcę prawnego, adwokata lub kierownika działu kadry Spółki.

Wymagane przez przepisy prawa odpisy dokumentów i materiały informacyjne dotyczące spraw objętych porządkiem obrad będą udostępniane akcjonariuszom w siedzibie Spółki, budynek administracyjny pokój 154, w terminie tygodnia przed Zgromadzeniem.

Prosi się akcjonariuszy o przybycie pół godziny przed terminem rozpoczęcia obrad w celu dokonania niezbędnych formalności.

Zarząd PZL-Świdnik S.A.

**Zakład Pogrzebowy
KAIS**
Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
tel. całodobowe 0 81 723-63-46
0 604 492-356 R-1

**Telefon redakcji
0 81 468-74-54**

Czekamy na sygnały

SchoPa Buchbinderei Sp. z o.o.

Zatrudnimy pracownika na stanowisko:

ELEKTRYK / AUTOMATYK.

Wymagania:

- wykształcenie średnie techniczne;
- aktualne uprawnienia do 1 kV;
- staż pracy min. 5 lat na wymagającym stanowisku lub podobnym;
- dodatkowym atutem będzie znajomość zagadnień elektroniki przemysłowej;
- dyspozycyjność (praca w trybie zmianowym);
- umiędzynarodowienie w zespole.

CV z aktualnym zdjęciem i numerem kontaktowym prosimy wysłać na adres:

SchoPa Buchbinderei Sp. z o.o.
ul. Rapackiego 19, 20-150 Lublin

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Wynajmę garaż przy ul. Spadochroniarzy, tel. 081 468 39 75

B-1043

Do wynajęcia pomieszczenie gospodarcze ok. 40 mkw. (światło, siła), Franciszków, ul. Szeroka 19 w podwórzu, tel. 081 751 27 95

B-1044

Stancja w dogodnym miejscu dla uczni lub pracujących, tel. 081 751 41 25

B-1045

Sprzedam działkę budowlaną w Krępcu koło zalewu przy ul. Spacerowej, tel. 081 468 16 49

B-1046

Sprzedam murowany garaż z kanałem, ul. Spadochroniarzy 9, cena do uzgodnienia, tel. 0 603 075 829

B-1047

Sprzedam garaż (obok „Plusa”), tel. 081 468 15 49

B-1048

Sprzedam działkę 1767 mkw. z domem drewnianym na Adampolu, cena 135 zł/mkw., tel. 081 751 42 05

B-1040

Sprzedam HYUNDAI ACCENT, benzyna+gaz, stan bardzo dobry, 1997r., tel. 0 510 098 200

B-1041

Podnajmę część lokalu na działalność handlową, ul. Kopernika 4, tel. 081 468 88 41

B-1042

Matematyka, tel. 081 468 30 08, 501 233 216.

D-2

Niemiecki, tel. 081 468 30 08, 504 073 765.

D-3

Niemiecki, tel. 081 751 31 36.

D-87

Angielski, tel. 0 608 038 882.

D-102

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

V Turniej o Puchar Prezesa Ogniska TKKF Świt

ŚwidMan obronił tytuł

Szesnaście zespołów rywalizowało w piątej edycji turnieju halowej piłki nożnej zorganizowanym przez działaczy Ogniska TKKF Świt z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. Podczas zawodów, które tradycyjnie rozgrywane były o puchar prezesa Świtu tytułu mistrzowskiego sprzed roku skutecznie broniła ekipa ŚwidMana.

W meczach półfinałowych drużyna TKKF Świt uległa ŚwidManowi 0:2, a oba gole strzelił Tomasz Wdowiak. W drugim spotkaniu Kompozyty pokonały wysoko KS Marmota, bo aż 4:0. Dwie bramki zdobył Piotr Garliński, a po jednej Michał Skoczylas i Sylwester Borowski. Potyczka o trzecie miejsce w turnieju była bardzo zacięta. Prowadzenie po celnym trafieniu Tomasza Solpy objął Świt, ale jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził Dariusz Arent. W drugiej połowie ten sam zawodnik ponownie trafił do siatki dając swojej drużynie drugą i jak się potem okazało zwycięską bramkę na 2:1. Mecz finał był wyrównany, ale zdecydowanie lepszą skutecznością popisali się futbolisi ŚwidMana, którzy pokonali Kompozyty aż 5:1. Do przerwy dwa gole zdobył niezawodny Wdowiak. Tuż po wznowieniu gry kontaktową bramkę strzelił Szweczyk i wydawało się, że Kompozyty będą w stanie wyrównać. Jednak ich ciagle ataki nie przyniosły powodzenia. Natomiast kilka kontrów zakończyło się powodzeniem. Ponownie dwa razy na listę strzelców wpisał się Wdowiak, a jedną bramkę dorzucił jeszcze Konrad Cegiełka. ŚwidMan występo-



Drużyna ŚwidMan - zwycięzca turnieju z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. Górną rząd od lewej: Tomasz Pędzisz, Konrad Cegiełka, Ireneusz Sajecki, Tomasz Wdowiak, Dariusz Harasimiuk, Sebastian Różycki. Dolny rząd od lewej: Paweł Rój, Robert Haczur, Dariusz Drelich, Michał Harasymow, Marcin Wojda.

wał w składzie: Ireneusz Sajecki (najlepszy bramkarz turnieju), Sebastian Różycki, Michał Harasymow, Tomasz Pędzisz, Dariusz Drelich, Robert Haczur, Konrad Cegiełka, Paweł Rój, Tomasz Wdowiak, Marcin Wojda (najlepszy strzelec turnieju - 7 goli), Dariusz Harasimiuk.

Puchary, statuetki i dyplomy wszystkim uczestniczącym drużynom wręczał burmistrz Świdnika Waldemar Jakson i prezes Ogniska TKKF Świt Stanisław Pszeniczka.

JaKo

Siatkarze Avii przed meczem z Energetykiem Jaworzno

Szpital w zespole

Cztery porażki i tylko dwa zwycięstwa, to dotychczasowy bilans spotkań ligowych w wykonaniu siatkarzy Avii. W najbliższy weekend żółto-niebiescy staną przed szansą poprawienia tego bilansu. Rywalem świdniczan w ich własnej hali będzie sąsiad z tabeli - Energetyk Jaworzno.

Mecz z drużyną z Jaworzna zapowiada się interesująco z kilku powodów. Po pierwsze barw tego klubu bronić mają trzech byłych zawodników Avii: Maciej Rzędzicki, Paweł Pietryka oraz Przemysław Golec. Po drugie, zespół Energetyka w sześciu dotychczas rozegranych spotkaniach ligowych wywalczył osiem punktów, a więc tyle samo co Avia. Rywale zajmują aktualnie szóste miejsce w tabeli wyprzedzając nasz zespół jedynie lepszym stosunkiem setów.

W poprzednich rozgrywkach Energetyk prezentował się bardzo dobrze i na zakończenie sezonu zajął niespodziewanie wysoką czwartą lokatę. Po jednym tego zespołu z Avią zakończyły się dwukrotnym zwycięstwem siatkarzy z Jaworzna.

Przed obecnym sezonem Avia miała okazję zmierzyć się z Energetykiem w ramach II Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy. Spotkanie zakończyło się wygraną żółto-niebieskich 3:2. - Na pewno czeka nas trudne spotkanie, ale musimy za wszelką cenę zwyciężyć - mówi Sławomir Czamecki, II trener siatkarzy Avii. - Energetyk to

niewygodny rywal. Występ w drużynie gości trzech byłych zawodników naszego klubu na pewno będzie dla nich dodatkową mobilizacją do pokazania się z jak najlepszej strony. Wierzę, że mimo przegranej spotkania, nasza dobra postawa w Nysie tchnęła wiarę w zespół i w meczu z Energetykiem zespół zrobi wszystko, żeby wygrać.

Niestety, trenerzy Avii nie mają ułatwionego zadania. Po operacji ścięgna achillesa jest kapitan zespołu - Marcin Ogonowski, którego czeka co najmniej trzymiesięczna rehabilitacja. Pod znakiem zapytania stoi także występ dwóch innych graczy - Tomasza Bogusza i Mariusza Kowalskiego, którzy w ostatnim czasie chorowali i nie uczestniczyli w tym tygodniu we wszystkich treningach. - Musimy sobie radzić z problemami kadrowymi - dodaje świdnicki szkoleniowiec. - Z drugiej jednak strony pamiętajmy, że zmiennik Mariusza Kowalskiego - Marcin Jaros zaprezentował się ostatnio z bardzo dobrej strony, a nasz drugi rozgrywający Maciej Gorzkiewicz był już przymierzany do roli pierwszego rozgrywającego.

PAW

Świdniccy pływacy bili rekordy życiowe na basenie w Międzyrzeczu Podlaskim

Avia nadal druga

Na pływalni „Oceanik” w Międzyrzeczu Podlaskim rozegrano zawody szóstej rundy Ligi Wojewódzkiej młodzików (rocznik 1994) i dzieci (rocznik 1995) w pływaniu. 220 pływaków z Lubelszczyzny walczyło w trzech konkurencjach indywidualnych oraz sztafecie. Miejsca w pierwszej dwunastce zaliczane były do punktacji drużynowej. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Poniżej punktowane miejsca zawodników Klubu Pływackiego Avia Świdnik.



Dekoracja wyjścia na 200 metrów dowolnym chłopców. Od lewej: Mateusz Kliza (Avia), Jan Świątkowski (Skarpa Lublin), Sebastian Wasil (Avia), Jakub Skórski (Avia), Andrzej Brodzik, Wojciech Czajkowski (Avia).

Rocznik 1995 i młodsi.

50 metrów stylem dowolnym: dziewczęta - 11. Kinga Greszta; chłopcy - 3. Andrzej Mazur, 6. Marcin Grela, 9. Ro-

bert Marzewski. 100 metrów stylem grzbietowym: dziewczęta - 6. Michalina Andrzejewska, 7. Agata Nowak, 9. Greszta; chłopcy - 3. Adrian Kliza, 4. Marcin

Basiuk, 8. Mazur; 100 metrów stylem zmiennym: dziewczęta - 5. Andrzejewska; chłopcy - 6. Marzewski, 6. Kliza, 7. Basiuk; sztafeta 4 x 50 zmiennym chłopców - 3. Avia (Kliza, Marzewski, Mazur, Grela).

Rocznik 1994

50 metrów stylem grzbietowym: dziewczęta - 7. Paulina Maciejko, 10. Magdalena Kość, 12. Magdalena Piątek; chłopcy - 1. Sebastian Wasil, 5. Adam Bożym; 100 metrów stylem motylkowym: dziewczęta - 1. Kamila Sadło; chłopcy - 2. Mateusz Kliza, 3. Jakub Skórski, 6. Wojciech Czajkowski; 200 metrów stylem dowolnym: dziewczęta - 1. Sadło, 6. Iwona Rybak, 8. Maciejko, 10. Kość; chłopcy - 2. Kliza, 3. Wasil, 4. Skórski, 6. Czajkowski, 9. Bożym; sztafeta 4 x 50 metrów stylem zmiennym: dziewczęta - 2. Avia (Maciejko, Rybak, Sadło, Kość); chłopcy - 2. Avia (Wasil, Czajkowski, Skórski, Kliza).

- Nadal zajmujemy drugą pozycję w punktacji drużynowej za lubelską Skarpą. Prawie wszyscy zawodnicy osiągnęli wyniki lepsze od rekordów życiowych. Na uwagę zasługują wyniki Mateusza Klizy na dystansie 200 metrów stylem dowolnym - 2:16,15, Kamili Sadło na 100 metrów stylem motylkowym - 1:12,99 i Sebastiana Wasila na 50 metrów stylem grzbietowym - 0:32,76. Rezultaty te są nowymi rekordami Świdnika w kategorii 12-latków. Napawa to optymizmem przed zbliżającymi się eliminacjami do Zimowych Mistrzostw Polski - przyznał po zawodach trener naszych pływaków Waldemar Wasil

(kecko)

Marcin Orzechowski złotym medalistą Pucharu Polski w karate

Wygrywał przed czasem

Marcin Orzechowski zdobył złoty medal Pucharu Polski seniorów w karate kyokushin. Na zawodach w Józefowie koło Warszawy 21-letni świdniczanin, podopieczny sensei Leszka Gierszona, nie miał sobie równych w kategorii wagowej do 65 kilogramów. Wygrał wszystkie walki przed czasem i pewnie sięgnął po tytuł mistrzowski.

• Wygrywałeś przed czasem, bo byłeś taki mocny, czy przeciwnicy dużo słabsi?

- Faktem jest, że do tego startu przygotowywałem się dwa miesiące. Trenowałem nawet pod okiem Marka Kozieła, członka kadry narodowej. Czulem się bardzo dobrze, przeciwnicy nie byli znowu taki słabi. W półfinale i finale pokonałem braci z Dąbrowy Górniczej, którzy posiadają czarne pasy. Ja mam stopień 1 kyu, czyli pas brązowo-czarny. Egzamin na czarny pas będę zdawał w wakacje przyszłego roku.

• Czy to było twoje największe osiągnięcie sportowe?

- Zdecydowanie tak. Przed dwoma laty zdobyłem brązowy medal na Mistrzostwach Polski Juniorów, a w tym roku byłem drugi na Makroregionalnych Mistrzostwach Polski.

• Co robisz oprócz trenowania karate?

- Jestem studentem trzeciego roku fizjoterapii na Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie. Na co dzień trenuję w Lubelskim Klubie Karate Kyokushin.

• Czy karate to jedyny sport, który uprawiałeś?

- Kilka lat temu równolegle trenowałem piłkę nożną w Avii, ale z czasem zostałem tylko przy karate. Okazało się, że wolę sport indywidualny, a nie drużynowy. O wyniku takiej rywalizacji decydują tylko moje umiejętności i dyspozy-



cja, a nie zespołu. Karate trenuję już od ponad dziesięciu lat i konsekwentnie starałem się w ten sposób zdobywać mądrość wdrażać w swoje życie.

• Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: (kecko)

Rozmowa z Bartoszem Węgrzynem, siatkarzem Avii

Czołowa szóstka lub nasza porażka

• Ze wszystkich zawodników, którzy przed tym sezonem trafili do I-ligowego zespołu Avii prezentuje Pan najrowniejszą i najwyższą formę...

- Miał mi słyszeć te słowa, choć na pewno zarówno mnie, jak i wszystkich kolegów stać na znacznie lepszą grę. Mamy za sobą dopiero kilka spotkań ligowych i żaden z nas nie jest jeszcze w optymalnej formie. Przed nami długi sezon i mam nadzieję, że w dalszej części rozgrywek wszyscy potwierdzą na co ich naprawdę stać. Ja oświadczenie mam powodów, aby na cokolwiek narzekać. Dobrze mi się gra w Avii. Szybko udało mi się zaaklimatyzować w drużynie. Koledzy z zespołu przyjęli, nas nowych graczy, bardzo miło, a zarząd i trenerzy też zrobili wszystko, aby nowi zawodnicy jak najszybciej wkomponowali się do zespołu i byli pełnowartościowymi graczami.

• Gra na pozycji środkowego wymaga bardzo dobrego zgrania z rozgrywającym. Trenerzy podkreślali, że potrzeba na to czasu. Okazało się jednak, że Panu przyszło to bardzo szybko?

- W przypadku gry ze środka boiska nie ma czasu na korekcie ataku w przypadku niewłaściwego dogrania. Wszystko odbywa się bardzo szybko i jeśli wystawa jest nieprawidłowa, to środkowy mija się z piłką. Miałem obawy, jak szybko uda mi się zgrać z rozgrywającym. W praktyce okazało się jednak, że poszło sprawnie. Marcin Ogonowski, zautaf mi i dogrywał dużo piłek. Szkoda, że naszemu kapitanowi przydarzyła się kontuzja. Nie zapominajmy jednak, że Maciej Gorzkiewicz, to też dobry rozgrywający. Teraz również od nas zależeć będzie jak szybko pomożemy mu zgrać się z zespołem.

• W swoim poprzednim klubie BBTS Bielsko - Biala występował Pan trzy lata. Jak wypadłoby porównanie aktualnego zespołu Avii z najsilniejszym w tamtych latach zespołem BBTS?



- W BBTS grałem dwa sezony w I lidze oraz jeden w PLS. Z całą pewnością najsilniejszy kadrowo był ten z czasów PLS. Niestety, zła sytuacja finansowa klubu powodowała, że na kolejny sezon nie udało się zatrzymać najlepszych zawodników. Aktualny zespół Avii na pewno wypadł pozytywnie w tym porównaniu. W naszej drużynie jest kilku bardzo dobrych i doświadczonych zawodników oraz grupa młodych, bardzo utalentowanych graczy. Uważam, że kilku siatkarzy z obecnego składu Avii śmiało mogłoby walczyć o miejsce w pierwszym składzie drużyn zaliczanych do średniaków z PLS.

• Na co stać Avię w tym sezonie?

- Mimo słabej postawy na początku rozgrywek nie można zmieniać zakładanych planów, a więc walki o czołową „szóstkę”. Pretendentów do zajęcia miejsc w tej grupie jest znacznie więcej, ale dla mnie oświadczenie zajęcia miejsca poniżej tej lokaty będzie naszą porażką. Każdy z nas przyszedł do nowego zespołu, aby walczyć o jak najwyższe cele. Trener z nami dużo rozmawia, motywuje i podtrzymuje na duchu. Wierzę, że stać nas na dobrą i skuteczną grę.

Rozmawiał: PAW

Tak nieco egzotycznie i tajemniczo brzmi hasło jednego z projektów jakie realizowali nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7, w ramach ogłoszonej przez „Gazetę Wyborczą” akcji „Nauczyciel z klasą”.

Jak zdobywano skarb

Poszukiwanie skarbu wymusiło uczniowie na zajęciach teatralnych – mówi Małgorzata Kozłowska. – Na początku roku szkolnego ustalaliśmy temat pracy i dzieci zdecydowały, że będą to przygody piratów poszukujących skarbów. Pierwsze zajęcia poświęciliśmy różnym znaczeniom słowa skarb. Uczniowie pokazywali je za pomocą pantomimy. Był to zarówno czas, jaki rodzice poświęcają dzieciom, jak i koleżeństwo oraz przyjaźń. Stąd powstało, wymyślone przez dzieci, motto: przyjaźń cenniejsza niż złoto. Wszyscy dzielili się pomysłami, ale scenariusz napisała Ula Orzeł z kl. VI c. Pomagał jej - Żaneta Zawadzka i Kuba Bodys, oboje z kl. II c. Projekt stanowił ciekawy eksperyment, gdyż współpracowali ze sobą uczniowie z klas drugich, czwartych i piątych. Zaangażowali się w niego również rodzice. Powstała nawet „Przyjacielska piosenka”, której autorem jest Bartłomiej Abramowicz.

Uczestnicząc w akcji „Nauczyciel z klasą” pedagogzy mieli wykazać, że uczą zgodnie z czterema zasadami: nauczycielu, odejść od tablicy; korzystać z metody projektów; oceniać tak, by pomóc uczyć oraz uczeń też człowiek. Zasadę, praca metodą

projektów, realizowały: Jadwiga Chrostek, Ewa Nawrocka i Ewa Hanc.

– Nasz projekt poświęcony był środowisku, więc zajęliśmy się skarbami mórz i oceanów – wyjaśnia Ewa Nawrocka. Zależnie od wieku uczniów, powstały prace pisemne, albumy, plakaty, prace plastyczne dotyczące skarbów wód w Polsce i na świecie. – Mówiliśmy też o przyjaźni, szczególnie ważnej podczas rejsu na morzu – dodaje Ewa Hanc. – Śpiewaliśmy szanty.

Metoda projektów to również praca dzieci w domu. Spotykały się po lekcjach, by wspólnie pracować. Dzięki temu lepiej poznały się i zaprzyjaźniły. Na zakończenie roku szkolnego, to właśnie tygodnie pracy nad projektem używały za najważniejsze wydarzenia, obok wyjazdu na wycieczki. Efekt działania mogli odczuć ich szkolni koledzy oraz pozostali świadkowie podczas „Zielonych

Rudzińska. – Inni przygotowali inscenizację na temat wiersza Wandy Chotomskiej „Kujawiak”. Pomocą na temat ludowych aspektów projektu służył nam Lech Leszczyński.

Powstała też grupa turystyczna, która narysowała mapę okolicy z zaznaczonymi zabytkami, by zachęcić kolegów i koleżanki do wycieczek. Z dokonanych swoich uczniów dumna jest również Barbara Matuszewska: Zrobili i rozdali kolegom folder przedstawiający Bramę Krakowską w Lublinie. Druga grupa wyszukała przepisy i według nich przygotowała typowo lubelskie potrawy – kilka rodzajów pierogów, torciki babuni. Powstała nawet ilustrowana książka kucharska.

Świdnik moje miasto

Kolejny projekt „Świdnik moje rodzinne miasto” prowadzony był w języku angielskim. Uczniowie, podzieleni na grupy, zajmowali się historią i teraźniejszością miasta,



W programie „Nauczyciel z klasą” wzięło udział 7 nauczycielek ze SP nr 7: Ewa Nawrocka, Ewa Hanc, Małgorzata Kozłowska, Dorota Rudzińska, Barbara Matuszewska, Małgorzata Tatarczak i Jadwiga Chrostek (której brakuje na zdjęciu). Koordynatorem była Grażyna Kwiecińska.

Szkoła Podstawowa nr 7: Nauczyciele z klasą Rejs po skarb

dni Świdnika” i przeglądu teatralnego.

Ocalić od zapomnienia

Dorota Rudzińska i Barbara Matuszewska realizowały projekt „Moja Ojczyzna-ocalić od zapomnienia”. Zaangażowali się w to uczniowie klasy pływakowej. Przygotowali, m.in. prace plastyczne w formie wyklejank obrazujących stroje regionalne. Pokazali je później na wystawie. – Z dziećmi uzdolnionymi muzycznie zaprezentowaliśmy tańce z Lubelszczyzny oraz melodie z różnych regionów Polski – chwali swoich uczniów Dorota

osiągnięciami sportowymi świdniczan oraz formami spędzania wolnego czasu.

– Projekt przygotowali uczniowie klasy szóstej, gdyż było to trudne zadanie, w którym należało się wy-

kazać znajomością języka angielskiego – mówi Małgorzata Tatarczak. – Oprócz wyszukiwania potrzebnych informacji, należało je przekazać w obcym języku. Dzieci dużo pracowały, ale jednocześnie

W pierwszej edycji wzięło udział 7 nauczycielek: Ewa Nawrocka i Ewa Hanc-nauczanie początkowe, Małgorzata Kozłowska-wychowawczyni świetlicy, Jadwiga Chrostek-kształcenie zintegrowane, Dorota Rudzińska-nauczycielka sztuki, Barbara Matuszewska-nauczycielka historii i Małgorzata Tatarczak-nauczycielka języka angielskiego. Koordynatorem akcji była Grażyna Kwiecińska, polonistka i zastępca dyrektora szkoły. W tym roku szkolnym, kolejna grupa nauczycieli walczyć będzie o tytuł „z klasą”. Zgłosili się także uczniowie, którzy chcą uczestniczyć w najnowszym programie „Gazety Wyborczej” - „Uczeń z klasą”. We wcześniejszej akcji „Gazety „Siódemka” zdobyła tytuł „Szkoły z klasą”.

miały okazję powtórzyć gramatykę i uzupełnić słownictwo.

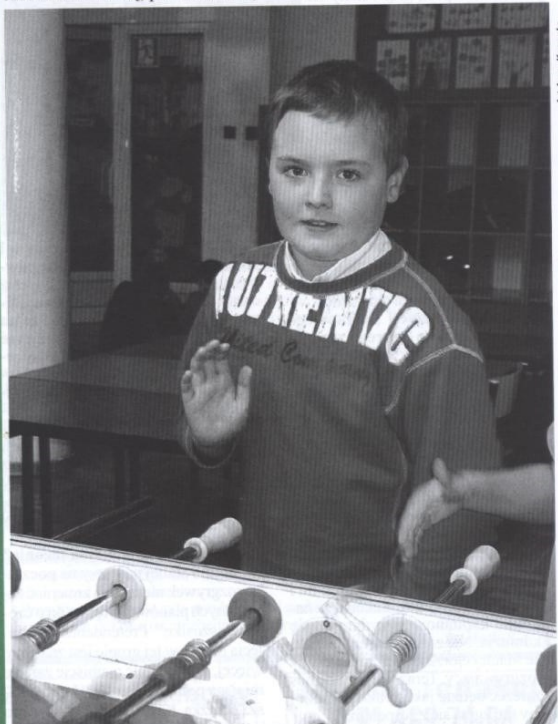
Nie tylko tytuły i dyplomy

Udział w akcji „Nauczyciel z klasą” to nie tylko zdobycie tytułu i dyplomu. – Godziny spędzone z uczniami, także po zajęciach, owocują uzyskaniem dobrego kontaktu z nimi, którego nie nawiąże się w czasie lekcji – podsumowuje roczną pracę Dorota Rudzińska. – To są zupełnie inne relacje. My, nauczyciele, współpracujemy z dziećmi. Jesteśmy ich partnerami. Minione miesiące zapośredniczały w tym roku szkolnym. Mamy świetny kontakt. Doskonale się rozumiemy.

– „Nauczyciele z klasą” wiele wnoszą do funkcjonowania szkoły – chwali Grażyna Kwiecińska – Niektóre elementy, szczególnie dotyczące oceniania uczniów, chcemy u nas szerzej zastosować. Mamy zamiar przeskoczyć całą radę pedagogiczną.

Udział w tym typu programach to ogromny wysiłek i szalone tempo. Poszczególne etapy należy wykonać w ściśle określonych terminach. Do tego dochodzi jeszcze sporządzanie recenzji z działań innych uczestników. Tego wymagają organizatorzy. Szkoła, obowiązki domowe, udział w programie – zwykle robimy coś kosztem czegoś – stwierdzają uczestniczki akcji „Gazety Wyborczej”.

Anna Konopka



Kuba Bodys zagrał główną rolę - gapowicza na statku pirackim - w przedstawieniu „Rejs po skarb”. Otrzymał za nią nagrodę podczas IV Przeglądu Spektakli Profilaktycznych.

Fabryczna jak nowa

Od tygodnia ul. Fabryczna ma nową nawierzchnię asfaltową. Jak bardzo była potrzebna wiedzą ci wszyscy, którzy musieli codziennie iść tędy do pracy lub załatwić swoje sprawy w funkcjonujących „za torami” instytucjach. Łatynych przez lata dziur było tak wiele, że jedynym ratunkiem stało się położenie nowego dywanika asfaltowego.

– Fatalny stan ulicy utrudniał również dojazd do firm działających na terenie Parku Przemysłowego – mówi Eugeniusz Hyz, prezes spółki Regionalny Park Przemysłowy. – Remont sfinansowaliśmy z pieniędzy, jakie przekazała nam gmina, w formie dokapitalizowania gotówkowego spółki. Rada Miasta, w październiku tego roku, podjęła decyzję o przekazaniu nam na ten cel 93 tys. zł. Przed tygodniem usunięto stary, zniszczony asfalt i położono nowy, znacznie wytrzymałszy. To tylko najpilniejsze prace przy tej ulicy. Dalsze, łącznie z planowaną modernizacją wszystkich ulic w Parku Przemysłowym, wykonane będą w ciągu najbliższych lat. Jesteśmy na etapie wyboru wykonawcy dokumentacji technicznej. W przyszłym roku złożymy wniosek do funduszy



strukturalnych Polski wschodniej o dofinansowanie inwestycji, wartę około 30 mln zł. Obejmuje ona także modernizację całej podziemnej infrastruktury. Z dotychczasowych rozmów wynika, że mamy duże szanse je otrzymać.

d